

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Stycznia 1870.

Wtorek.

Dnia 13 (25) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 4, w połud: z st: 3
Wysokość wody st: 3 c 3 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 54
Zachód „ „ 4 „ 32

Jutro, Śgo Polikarpa Biskupa M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z BOŻEJ KASKI,
MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.,

Oznajmiamy wszystkim naszym wiernym poddanym;

W dniu 1szym bieżącego miesiąca, Najukochańszy Syn nasz, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, doszedł do wieku oznaczonego organicznymi prawami Państwa do pełnoletności Członków Naszego Domu Cesarzskiego, a dziś, w obec świętego kościoła i pod sztandarem honoru, złożył uroczyste, w Naszej obecności, przysięgę na służenie Nam i Państwu.

Błogosławiąc Go z uczuciem rodzicielskiej czułości na stojące przed nim tak ważne i rozległe pole, z niezachwianą wiarą wnosimy do Najwyższego Boga gorące modły, aby otaczał Go opieką i wzmacniał na wszystkich drogach życia, darem mądrości i prawdy dla powiększenia potęgi i sławy Naszego Tronu i Ojczyzny. Jesteśmy mocno przekonani, że ukochani Nasi wierni poddani jednomyślnie przyłączą się do tych Naszych za Nim modłów, z szczerością i gorliwością, zawsze napełniającymi Nasze serce prawdziwą pociechą.

Dan w St. Petersburgu, dnia 2go stycznia roku tysiąc osmset siedemdziesiątego od Narodzenia Chrystusa Pana, a piętnastego panowania Naszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER“.

(Dz: Warsz.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem,

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 1 czerwca 1869 roku o przemianowaniu osiadłości niemających charakteru miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego na osady, Komitet urządzający na przedstawienie Człon-

ka zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

I. Istniejące w gubernji siedleckiej miasta: Mordy i Mokobody w powiecie siedleckim; Miedzna, Liw i Kamieńczyk w powiecie węgrowskim; Janów, Sarnaki, Łosice i Konstantynów w powiecie konstantynowskim; Piszczac, Łomazy, Kodeń, Sławatycze i Rososz w powiecie bielskim; Orchówek, Ostrów, Horodyszczce i Wisznice w powiecie włodawskim; Wochyń w powiecie radzińskim; Adamów, Stoczek, Kock, Łysobyki i Syrokomla w powiecie łukowskim; Laskarzew, Osieck, Parysów, Maciejowice i Steżyce w powiecie garwolińskim, zamienić na osady z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego, na zasadach wskazanych w Najwyższym Ukazie z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

1) w powiecie siedleckim:
osadę Mordy włączyć do składu istniejącej gminy wiejskiej tegoż nazwiska; a osadę Mokobody przyłączyć do gminy Skupień;

2) w powiecie węgrowskim:
osadę Miedzna włączyć do składu gminy tegoż nazwiska; osadę Liw—do gminy Ruchna; a w osadzie Kamieńczyk, po przyłączeniu do niej niektórych wsi z gminy Łojki, utworzyć nową gminę Kamieńczyk;

3) w powiecie konstantynowskim:
w osadach Janowie i Łosice utworzyć oddzielne gminy wiejskie pod temiż nazwiskami; osadę Sarnaki włączyć do gminy Chlebczynskiej, a Konstantynów do gminy Zakanalskiej;

4) w Powiecie bielskim:
w osadach Piszczac, Łomazy, Kodeń, i Rososz utworzyć samoistne gminy wiejskie pod temiż nazwiskami, a osadę Sławatycze włączyć do składu istniejącej gminy tegoż nazwiska;

5) w powiecie włodawskim:
w osadzie Ostrów utworzyć oddzielną gminę pod temiż nazwiskiem; osadę Orchówek z przedmieściem Tarasiaki włączyć do składu gminy włodawskiej, a osady Wisznice i Horodyszczce przyłączyć do gminy horodyszczynskiej;

6) w powiecie radzińskim:
osadę Wochyń przyłączyć do gminy Lisia-Wółka;

7) w powiecie łukowskim:
w osadzie Kock utworzyć oddzielną gminę tegoż nazwiska; osadę Adamów przyłączyć do gminy Gułów, — Stoczek do gminy Prawda; a w osadach Łysobyki i Syrokomla, po przyłączeniu do nich wsi z gminy Char-

leją utworzyć nowe gminy Łysobyjską i serokomską, poczem gminę Charlejew znieść;

8) w powiecie garwolińskim:

osadę Łaskarzew włączyć do składu gminy Dombrowa, z przemianowaniem jej na Łaskarzewską; osadę Osieck, włączyć do składu gminy tegoż nazwiska, Parysów do gminy Pszonka, osadę Maciejowice—do gminy tegoż nazwiska i osadę Stężycę do gminy Pawłowiczej.

II. Tak w osadach, z których utworzone być mają gminy osobne, jako i w tych gminach, których skład ulega zmianie w skutek przyłączenia do nich osad albo wsi z innych gmin, dopełnić wybory na urzędy gminne.

i III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządającego.

Działo się w Warszawie, dnia 12 (24) grudnia 1869 roku.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.): Hr. Berg.

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządającego, Senator (podp.): J. Solowjew.

(Dz. Warsz.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 8 wydanym, zamieszczono: Jeden z tutejszych starozakonnych, za okrutne obchodzenie się z kulawym koniem, skazany został na karę pieniężną, rubli srebrem pięć. (G. Polic.)

— W dniu dzisiejszym z powodu święta Nawrócenia Śgo Pawła, odbyły się wotywy w kościołach Śgo Krzyża i Śtej Anny. Odpusty dnia dzisiejszego przeniesione zostały na niedzielę i odbędą się w d. 30 b. m. i r.

— Onegdaj w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w czasie nabożeństwa, panna Jadwiga Królikiewiczówna wykonała śpiewy, przy towarzyszeniu na organach pana Troszla jej nauczyciela. Poświęcenie talentu na uczczenie chwały Najwyższego w Świątyniach Pańskich coraz więcej upowszechnia się.

— AW—Trudna to sztuka pozycie z ludźmi.

Tyle drobnych formułek, tyle mikroskopijnych szczegółów składa się na nie!

Spojrzenie, słowo, gest jakiś, chmura co przelotnie na czole zagości, jakże ważną niekiedy odgrywają rolę w życiu ludzkim?

Ktoby to powiedział, a jednak tak jest, że takie drobne szczegółki są nieraz rozświetleniem szczęścia, albo piorunem klęski i niedoli.

Ileż to razy, jedno podanie ręki, jeden wyraz w porę wymówiony, rozstrzygają o dalszym losie tego, co się zwie królem stworzeń.

Wiemy, że prosta zamiana krzesła w teatrze, to jest odstąpienie jednego numeru za drugi, dało początek znajomości, której rezultatem jest dziś dwu-miljonowa fortuna tego, który idąc do teatru miał całego majątku cztery franki.

Wiemy, że podanie ręki starcowi, który nie mógł przejść przez rynsztok, dało młodzieńcowi byt tak świetny, o jakim nigdy nie marzył.

Wiemy, że łaża szczerej litości, pochwyciona w biegu przez niewidomego świadka szlachetnego choć nader

skromnego czynu, zapewniła młodej ubogiej panience rękę i serce szanowanego powszechnie człowieka.

Ale znów także nam wiadomo, że jeden gest niecierpliwości zdradzający ukrytą dumę, obalił całą podstawę świetnej i z góry zazdroszczzonej kariery.

Ze niebacznego lekkiego słówka, wyrzuconego dla zabawki dla rozmieszczenia towarzystwa, nieraz, i to gorąco było obżalowane.

Ze śmierć, kalectwo, albo wieczna nienawiść nietylko pojedynczych osób, ale całych rodzin, szły za jakąś niebaczną przymówką, za jakimś lekkim żartem.

Sztuka więc jest pozycie z ludźmi.

A sztuka ta da się streścić do owej katechizmowej nauki, nie czyni tego drugiemu, co byś nie chciał aby tobie uczyniono!

∞ W r. 1868 w fabrykach warszawskich następująca liczba robotników pracowała: u Lilpoppa i Rau'a 498; u braci Scholtze 152; u A. Zamojskiego 147; w zakładach rządowych na Solcu 154; u K. Rudzkiego 57; u Troetzera 46; u Mintra 46; u Ostrowskiego et comp. 38; u Bothego 32; u Zukerwaha 36; u Rospendowskiego 30; u Duszka 11; u Barańskiego 9; u Mizerskiego 9; u Zakrzewskiego 8; u Starka 6; u Fin-ka 6; u J. N. Rolbieckiego 5.

∞ W drugiej połowie listopada r. z. było w królestwie 29 pożarów, wynoszących stratę 467,970 rsr. Główniejsze pogorzele dotknęły cukrownię we wsi Model; stodoły ze zbożem we wsiach: Bogdanowie, Jeżówce i Kiermelinie.

∞ - Ten tylko, kto pierwszy raz znalazł się pośród maskaradowej wrzawy, może pojąć wrażenie wstrząsające pocziwą duszę jednego jegomościa przybyłego przed kilku dniami z odległej prowincji, a wciągniętego przez jakiegoś tam szkolnego kolegę do sal reutowych. Na schodach już stracił głowę... a pośpieszając co sił starczyło za swoim zwinnym towarzyszem, zapomniał w kontramarkarni na dole pozbyć się kaloszy. Na sali dopiero, nogi objuczone zbyt wielkim ciężarem, przypominały mu, że nie znajduje się już na błotno-śnieżnych ulicach Warszawy. Przestraszony, sądząc, że popełnił występki, który na drugi dzień pisma publiczne ogłaszają (nie omylił się podobno nieborak), pędzi na dół i zrzuca fatalne kalosze. Wraca... ale ożóż nieszczęście nowe! Szttywna postać teatralnego woźnego zastępuje mu drogę, z ręką wyciągniętą po kontramarkę. Trzeba było kupić drugi bilet. Po dopełnieniu tego heroicznego czynu, jegomość poszedł bawić się za dwa ruble i dziesięć kopiejek, przynajmniej tak dobrze, jak każdy ze śmiertelników, co połowę tylko tej ceny zapłacił. Ale zamiast tylu spodziewanych intryg, nasz bohater gniewny i popychany, wałęsał się po sali, jak Marek po piekle, obcierając co chwila pot kroplisty, spływający mu po twarzy. Najwięcej gniewało go to, że nie miał sposobności uplasować ani jednej z dowcipnych odpowiedzi, które z takim trudem w hotelu ułożył. Towarzysz zniknął gdzieś w tłumie, a tu ziewające w straszliwy sposób usta, nawet zagadać do kogo nie mają.

Po dwugodzinnej wędrówce, zmęczony, zkołatany, biedak wy dostał się przecie z ciżby—i znalazł się ni ztąd ni zowąd, w dymnej atmosferze foyer. Przysiadł sobie w kącie i ciężko westchnął. Wtem o radości! postrzeżga tuż obok siebie jakąś fizjonomią znajomą.

Przypatruje się... podchodzi bliżej, — tak... to on!... niewidziany od czternaściu lat!... kolega, przyjaciel!

— Jak się masz? zawoła rzucając się na szyję nieznanemu.

Nawpół śpiący od nudy i wina, warszawianin otwiera delikatnie prawe oko.

— Dobranoc, rzecze.

— Ależ mnie się wcale spać nie chce, — woła nasz bohater w rozpacz, — jakto, czyż mnie nie poznajesz, to ja, twój przyjaciel!

Warszawianin otwiera drugie oko, i przez chwilę wpatruje się w wąsatą twarz szlachcica.

— Aha! już wiem, — powiada.

— Poczywy, poznał mnie odrazu! Pamiętasz?...

— Tak, tak, wszystko sobie przypominam, ale przepraszam cię... czekają na mnie właśnie.

— Ależ, chwilę tylko; przyjdźże do mnie, mieszkam w hotelu...

— Wiem, wiem!

Nieznajomy oddala się pośpiesznie.

— Co za sprytnie chłopaki w tej Warszawie, myśli sobie szlachcic spoglądając żałośnie za odchodzącym, ledwie przyjechał, już wie adres.

Biedny! gdyby był słyszał wyrazy wymówione w parę minut później, przez tegoż samego przyjaciela, do jakiegoś z bródką i wąsikami panicza.

— Wyobraź sobie, *mon cher!* zaczepia mnie jakaś dzika facjata i przyznaje się do mojej znajomości. Udałem, że go znam doskonale i zostawiłem go tam z rozdziawioną buzią. Ach! cóż za wściekła maskarada... nawet wypaść się nie można!!!

∞ W roku zeszłym w Warszawie meldowanych było kradzieży 1937 na r. 66,483 kop. 90, z których wykryto 1650, na r. 62,688 kop. 72.

∞ Pszczolnictwo, które dawniej zajmowało w naszym kraju wielu ludzi, i stanowiło niepomiarłą rubrykę w dochodach, przez pewien czas było zaniedbane. Dziś wyłamujemy się już cokolwiek z tego odgrętwienia i coraz więcej obywateli ziemskich zakłada pasieki. W tych dniach byliśmy w Sielcach w gminie Mokotów pod Warszawą, po za ogrodem botanicznym, gdzieśmy zauważyli znaczną pasiekę. W r. b. na wiosnę w kolonii Nr 15 założoną zostanie pasieka z ulami ramowemi X. Dolinowskiego, które doświadczeni pszczolarze uznali za lepsze, dogodniejsze i tańsze od innych, przedewszystkiem zaś za wydające więcej miodu. Do rozmnożenia pszczoł te ule są także wielkiem ułatwieniem, z jednego bowiem roju można rozmnożyć do dziesięciu mocnych i silnych. Na miejscu opowiadano nam, że osoby pragnące wyuczyć się pszczolnictwa, mogą z założenia tej nowej pasieki korzystać około 20 maja r. b., gdyż w tym czasie będzie się odbywać ablegrowanie. Czterotygodniowa praktyka ma być dostateczną do poznania, jak się obchodzić z pszczołami. Wspomniona pasieka stopniowo ma być powiększona do 500 rojów. Sąsiadom przedsiębiorca ma również chętnie wiadomości swych udzielać.

∞ Wiadomość o projekcie budowy kolei żelaznej z Łukowa do Lublina świetną przyszłość temu ostatniemu miastu rokuje. Lublin wkrótce ożywi się handlem, który dziś dla braku funduszy rozwijać się nie może. Wysokie procenty gubią obywateli i ludzi przemysłowych. Więc mająca się założyć filija bankowa stanie się prawdziwym dobrodziejstwem dla ogółu, z drugiej strony kolej żelazna ułatwi komunikację.

Łatwa dostawa postawi obywateli w możności wysyłania swych produktów. Konkurencja kupujących będzie większa i obywatele nie będą już na łasce kilku handlarzy pszenicy, którzy sami o cenach stanowią.

∞ Od ulicy Aleksandrowskiej na Pradze, łączącej most Żelazny z banhofem kolei petersburskiej istnieją trzy drogi; jedna prowadzi do straży ogniowej, druga obok koszar rekrutskich, a trzecia do tamecznego tymczasowego szpitala. Drogi te obecnie znacznie uszkodzone przez jazdę i działania atmosferyczne, na wiosnę mają być wybrukowane.

∞ Od pewnego czasu, nie wiemy dlaczego, przy gumowaniu kopert listowych, w niektórych tutejszych składach, domieszywają do gumy czy też kleju, kamforę, o czem się można przekonać, natrafiwszy na podobną kopertę, bo przy zwykłej czynności zmoczenia gumy ustami, nietylko, że jakiś smak arcy nieprzyjemny zostaje, ale wyraźnie oprócz tego czuć kamforę, lub coś podobnego jakby żywicznego. Ponieważ zwykle ustami się odwilża nagumowane miejsce, ztąd oczywiście konieczna potrzeba, by do gumowania kopert listowych, używano tylko czystej gumy arabskiej, jako zupełnie nieszkodliwej, inne bowiem choć tańsze, kleje lub mieszaniny, nietylko, że zły smak zostawiają, ale szkodliwie mogą działać na zdrowie.

∞ Pomarańcze, nietylko, że są doskonałym i tanim jak w obecnej porze, owocem, ale nadto posiadają jeszcze inne zalety. W krajach gdzie rodzą się pomarańcze, robią z nich doskonałe wino. Kwiat i liście służą za przyjemny i w gorączce dawany napój. Krople z gorzkich pomarańcz, służą do zaprawy kardynału i biszofu i t. d. i t. d. Ze skórek pomarańczowych, można mieć jeszcze jeden użytek, a mianowicie, kiedy pomarańcze są tanie, skórki te doskonale mogą służyć za przyjemne kadzidło lub perfumy. Dość jest skórki pomarańczowe połamać w palcach na niewielkie kawałki i porozrzucić po pokoju, aby otrzymać miły bardzo i dość silny zapach. Przerzucone takimiż skórkami rzeczy lub bielizna, długo przyjemny a niekiszotny zapach przechowują.

∞ P. Leclère, tutejszy nauczyciel języka francuzkiego, wpadł na pomysł opisania wierszami francuzkimi, dziejów życia i szczegółów straszliwej zbrodni, tyle osławionego Troppmanna. Mała broszurka, którą wydał, nosi tytuł: „Troppman assassin de la famille Kinck, poème“, i sprzedaje się już podobno w tutejszych księgarniach. P. Leclerc wylał w niej gładkimi wierszami, całe swoje oburzenie przeciwko zbrodniarzowi z Alzacji.

∞ Prócz wspomnianej w „Kurjerze Codziennym“ broszury p. Seifmana, dyrektora Szkoły Weterynaryjnej p. t. „Włośnik i Włośnica“ (Trychiny) znana jest w tymże przedmiocie praca Magistra Weterynarji p. Jakuba Lewandowskiego. Nosi ona tenże sam tytuł i przeznaczoną jest nietylko jako podręcznik naukowy, streszczający wypowiedziane opinie naukowe, lecz nadto wskazuje środki zapobieżenia i ochrony od tej zbliżającej się ku nam kłeski.

∞ Gorączkowy zapał dla „Romea i Julji“, trwa jeszcze w całej swej sile. Na dzisiejsze przedstawienie, konkurencja była tak wielką, że już o godzinie w pół do 9-tej zaczęto się zbierać przy kassie, a po otworzeniu jej *zabijano się*, jak to mówią, o bilety. Jest nadzieja, że wieczorem ukaże się znowu różowy

plakat na okiennicy kassowej. Przyjęcie jakiego do-
znaje Szekspir od Warszawian, jest objawem pociesza-
jącym dla Dyrekcji Teatrów, gdyż napelnia jej kasę,
a jednocześnie stanowi dowód, korzystnie przemawia-
jący za publicznością, która widocznie, nawet w kar-
nawale, nie zrzeka się pragnienia zabaw uszlachetnia-
jących człowieka.

∞ Dnia 31 stycznia r. b. o godzinie 3-ciej po po-
łudniu, w domu pod Nr 1173c, odbędzie się posiedze-
nie kwartalne Zgromadzenia Zduńców pod przewod-
nictwem Assesora delegowanego ze strony Magistra-
tu, Ławnika Szymanowskiego.

∞ W zeszłą niedzielę, samym zmrokiem, pragskie
saneczki jedno-konne, ciągnęły pięć osób na miodek.
W pośrodku stał mężczyzna wygrywający na skrzyp-
cach wesołe Krakowiaki. Na skrócie w ulicę Panień-
ską, saneczki zatoczyły się i cała ta gromadka wysy-
paną została na śnieg. Mimowolni widzowie mieli
prawdziwą uciechę...

∞ W Młocinach pod Warszawą, założoną została
pasieka z 500 uli.

∞ Do głosowania na posiedzeniu Stowarzyszenia
„Merkury“, w dniu 2gim przyszłego miesiąca, będą
mieli prawo li tylko ci, którzy przynajmniej połowę
udziału, to jest rs. 5 wniesli.

∞ Koncert uczennic p. Tröschla odbędzie się praw-
dopodobnie w dniu 31 b. m. Niezrażone surowym
sądem „Warszawskiej Gazety“ damy, mając wyłącznie
na celu dobro ubogich, wystąpią po raz drugi pod tą
obronną tarczą, bo gdzie idzie o niesienie ulgi cierpią-
cej ludzkości, Warszawa nigdy w tyle nie pozostanie.

— Kobieta znaleziona nieżywą w piwnicy nowo-
budującego się domu Nro 1600c, o czem podano w Ga-
zecie Policyjnej (Nr 7), po sprawdzeniu okazała się
Zuzanną Sznajder, wdową, wyrobnicą, lat 45 mającą.
Kobieta ta oddawała się nałogowo pijanistwu i w ta-
kim zapewne znajdując się stanie, chciała przenocować
w piwnicy, a spuszczając się przez okienko, uderzyła
głową o jedną z urządzających się tam rur wodocią-
gowych i jak dochodzenie sądowo-lekarskie przeko-
nało, w skutku rozbicia kości czołowej i wewnętrznego
krwotoku na mózg, umarła.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, Ignacy
Nanowski, b. urzędnik tutejszego pocztamtu, w domu
Nro 2472 zamieszkały, w paroksyzmie pomieszaną
zmysłów, wylamawszy okno, wyskoczył takowym
z drugiego piętra na bruk, skutkiem czego, uległ złá-
maniu lewej ręki i silnemu stłuczeniu krzyża. Nanow-
skiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus; życiu
jego jednakże nie zagraża niebezpieczeństwo.

— W tymże dniu, zamieszkała w cyrkule Pową-
zkowskim, w domu pod Nr 2397, Marjanna Marzewska,
dostrzeżoną została przez policję w swem mieszkaniu
z poderzniętym nieszkodliwie gardłem, którą po udzie-
leniu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala; z okazji
tego wypadku ze strony policji, zarządono ściśle do-
chodzenie.

— W cyrkule Powązkowskim, przy ulicy Pawiej,
w domu pod Nr 2335, zapaliła się belka przytykająca
do komina i słup podpierający sufit. Ogień przez przy-
byłą pierwszą część straży ogniowej, natychmiast uga-
szonym został; sufit i komin z przyczyny ognia, uleg-
ły uszkodzeniu.

— W cyrkule Wolskim około Banku, powożący san-
kami, najechał na przechodzącą Annę Struk, służącą,
która z tego powodu uległa stłuczeniu ręki prawej.
Struk odesłana do szpitala, a powożącego przyareszto-
wano.

— W dniu onegdajszym, w tymże cyrkule, w fabry-
ce wyrobów metalowych Henneberga i Czajkowskiego,
w domu pod Nrem 3077/8, Józef Malarczyk, wyrobnik,
w skutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną,
uległ silnemu stłuczeniu obu rąk. Malarczyka ode-
słó do szpitala Śgo Ducha.

— W cyrkule Nowowiejskim, w domu konserwato-
rium muzycznego pod Nr 2874, w mieszkaniu Wincen-
tego Grochowskiego, lokaja, w skutek nieostrożności
jego, zapaliła się pościel, lecz ogień zaraz przez mieszk-
kańców ugaszonym został.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2247e,
piesek pokojowy wściekł się, lecz niepokąsawszy niko-
go, zabranym został przez uprzątaczy.

— W dniu 9 (21) stycznia r. b., Jan Wrześniewski
i Józef Wolny, rybacy wydobyli z rzeki Wisły, naprze-
ciw ulicy Bolesć, Józefa Wolskiego, który jak zeznaje,
pijanym wracał do domu z ulicy Solec po lodzie, i
z powodu załamania się takowego, wpadł w wodę.
Wolskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a
celem wyjednania stosownej nagrody dla wspomnio-
nych rybaków, zarządono śledztwo. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“,
od dziewczynek rs. 8 kop: 50, i od A. W. rs. 1, dla
ucznia uniwersytetu na wpis.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant książę
Radziwiłł, z Petersburga; Radca Tajny Senator *Solo-
wiew*, ze wsi Wyszkowa; Jenerał-Major *Dohturow*
z Orła.

+ W dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana,
odprawione zostanie żałobna Wotywa w kościele Śgo
Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krakó-Przedmie-
ściu, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Mar-
tyny *Młockiej*, na którą pozostały brat, Krewnych,
Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —591—

+ W dniu 14 (26) b. m. to jest we środę w koście-
le katedralnym Śtej Trójcy przy ulicy Długiej, odbę-
dzie się żałobno nabożeństwo za duszę s. p. Radcy
Stanu Aleksandra *Manulewicza Meydano-Uhłu*, na któ-
re pozostała żona wraz z rodzeństwem i dziećmi Zna-
jomych i Przyjaciół zaprasza. —575—

+ W dniu jutrzejszym jako w bolesną rocznicę
śmierci Seweryna *Winnickiego*, odbędzie się za spo-
kój jego duszy żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej
rano w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senator-
skiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza Ko-
legów i Przyjaciół zmarłego. —584—

∞ W dniu 20 b. m. w Łodzi, przeniosła się do
wieczności Henryetta z Kleinów *Wagner*, w wieku
lat 80.

∞ Onegdaj w kościele parafjalnym Śgo Alexandra,
JX. Rogowski pobłogosławił związki małżeńskie za-
warte pomiędzy p. Andrzejem Władysławem *Nowa-
kiem* i p. Marjanną *Szewczenko*, tudzież pomiędzy
p. Andrzejem *Pieniążkiem* majstrem bednarskim a p.
Michaliną *Żuberską* córką Alexandra i Barbary z Ej-
chlerów, obywatelstwa.

— Podług doniesienia petersburgskiego korespondenta do gazety „*Indep. Belge*“, uczeń akademii piotrowskiej Iwanow, zabity został przez Nieczajewa w następujący sposób: „Postrzelono go w głowę, następnie zaduszono i rzucono do stawu“. „*Birż. Wied.*“ donoszą, że w sprawie szerzenia proklamacji, mającej związek ze sprawą o morderstwo Iwanowa, zwołany został najwyższy sąd kryminalny, i że wyprowadzenie w tej sprawie śledztwa poleconem zostało senatorowi departamentu kasacyjnego Czemańdrowowi. (D. W.)

— Dziennik *Birż. Wiedom.* pisze: „W jesieni roku zeszłego, kilku młodych ludzi, na tajnych naradach, odbywanych pod głównem kierownictwem Nieczajewa, zamierzają utworzyć towarzystwo rewolucyjne z bardzo rozległemi planami. Za przykładem polskiego rządu narodowego, zamierzano ustanowić tajną organizację w najrozleglejszych rozmiarach. Towarzystwo, wybraawszy sobie za godło „*topór*“, miało przyjąć szumny tytuł: „komitetu ludowego sądu“ (razprawy). Była mowa o utworzeniu oddziałów, rewirów, listy członków i podczas narad ogólna zgodność była zawsze zakłócana przez Iwanowa, który ciągle był oponentem. Przewidując z takiej opozycji, co do szczegółów przyjętego zamiaru, niebezpieczeństwo dla siebie w przyszłości, Nieczajew i Spółka postanowili pozbyć się niespokojnego towarzysza. Na dzień wykonania się wyroku wyznaczony był 21 listopada. Zgodzono się na to, aby podstępem ściągnąć Iwanowa do parku akademii piotrowskiej. Powiedziano mu, że w grocie znajdującej się w najbardziej osamotnionem miejscu wspomnianego parku, niby zakopana była drukarnia, którą należy przenieść do jego mieszkania. Nie podejrzewając zasadzki, Iwanow pośpieszył na wskazane miejsce, i tam, w zupełnej ciemności, wspólnymi usiłowaniami całego kółka złoczyńców, spełnione zostało zbrodnicze przestępstwo. Iwanow został zaduszony. Przy samem spełnieniu przestępstwa, młodzieńscy okazywali cynizm, jakim niezawsze mogą się pochwalic i najbardziej zakamienniali przestępcy. Tak, oczekując na przybycie ofiary, jeden z zabójców przywiązał do końców przysposobionego stryczka dwa kamienie, żeby następnie, dzięki znajdującej się w bliskości sadzawce, łatwiej było ukryć przestępstwo. Inny zaostrzył się w nabity rewolwer, żeby process uduszenia zakończyć wystrzałem, co też było spełnione. Wszyscy zabójcy, z wyjątkiem głównego sprawcy i herszta Nieczajewa, znajdują się już w rękach sprawiedliwości. Chociaż w celu ujęcia tego złoczyńcy przedsięwzięte zostały najenergiczniejsze środki, lecz wnosząc z wiadomości zamieszczonych w innych pismach, utrwaliło się przekonanie nawet w sferach urzędowych, jakoby Nieczajew zdołał zbiedz zagranicę. Chociaż nie podzielamy tego przekonania, niemniej ucieczka zabójcy zagranicę, nie może stanowić przeszkody do ujęcia go. Rząd zagraniczny może nie wydać autora proklamacji, ale zabójca nie zostaje pod jego osłoną. A dlatego choćby Nieczajewowi udało się wymknąć przed poszukiwaniami policji stołecznych, to chyba nie poszczęści się mu w promieniu działalności berlińskiej, paryżkiej lub londyńskiej policji.“ (D. W.)

— W m. sierpniu r. z. w obecności generała Pestisch, naczelnika artylerji twierdzy kronsztadzkiej, odlano w zakładach permskich ogromne działo o 20 calach średnicy w wylocie. Sam pocisk do tej olbrzymiej armaty waży 27½ pudów, czyli 1100 funtów, potrzebny zaś do wyrzucenia go ładunek prochu wa-

ży 140 funtów. Działo to przeznaczone jest do uzbrojenia budującego się obecnie pancernika z wieżami, według planu kontr-admirała Popowa.

× W Poznaniu otworzyć zamierzają nowy „Posener Bankverein.“ W Grodzisku powstało towarzystwo dyskontowe. Donoszą również o projekcie nowego banku w Poznaniu.

× W dniu 6 stycznia poświęcony został w Wiedniu na placu Künstlerhausw, gmach Towarzystwa przyjaciół muzyki, do którego posągi dostarczyli rzeźbiarze Mielnicki i Nowak.

× Rejencja w Poznaniu i Wrocławiu, jako też odnośne komitety otrzymały rozkaz gabinetowy potwierdzający koncesję na linię kolei żelaznej z Wrocławia na Oleśnicę, Kępno, Podzamcze do Łodzi.

× Ksiądz biskup Warmiński Krementz, postanowił odnowić wnętrze kościoła w Frauenburgu. W kościele tym znajduje się nagrobek „Kopernika.“

× Zeszłego czwartku przedstawiono w Poznaniu komedję w 3ch aktach L. A. Dmuszewskiego p. t. „Barbara Zapolska.“

× Wnocy z środy na czwartek, spalił się w Wiedniu nowy gmach stowarzyszenia muzycznego, zabezpieczony w towarzystwie „Dunaj“ na 300,000 florenów. Szkoda jaką sam „Dunaj“ przez to ponosi, dochodzi tylko do 4,000 florenów.

× Koło Tczewa takie zatory na Wiśle, że je prochem rozsadać postanowiono. Woda w skutek zatórów wezbrała.

× Gounod zabiera się do napisania nowej opery. Natchnienie już gotowe, braknie tylko dobrego libretta, o które w Paryżu nawet nie łatwo. Libretto jakie znakomity kompozytor miał już prawie w swem posiadaniu, wydartem mu zostało przez jednego ze współzawodników.

× Dnia 14 b. m., zakończył życie ś. p. **Szczesny Gniazdowski**, dzierżawca majątku Dulowy pod Krakowem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W osądzonej już sprawie Rochefort'a i towarzyszy jego, rząd francuzki dał nowy dowód energii połączonej z umiarkowaniem. Samo przez się rozumie się, że recydywa pociąga za sobą obostwienie kary, i na tej zasadzie względem p. Rochefort'a, na którym ciąży już kilka wyroków, rząd z całą słusnością miał prawo zastosować *maximum* kary, ale nie uczynił tego, ograniczając się według słów prokuratora, na karze „zdolnej natchnąć rozzuchwalonego agitatora poszanowaniem dla prawa.“ P. Rochefort skazanym więc został na sześć miesięcy aresztu i 3,000 fr. kary pieniężnej; p. Grousset na sześć miesięcy aresztu i 2,000 fr. kary pieniężnej; drukarz zaś na sześć miesięcy aresztu i 500 fr. kary pieniężnej.

P. Arago interpellował ministerjum w Ciele Prawodawczem, zapytując je, czy rychło przedstawi projekt do prawa, przywracającego gminom departamentu Sekwany, a tem samem i Paryżowi, przywilej wybierania swej munieypalności. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na tę interpellację, że wybory mają miejsce tylko w miesiącu lipcu, a rząd przed tym terminem przedstawi odpowiedni projekt do prawa. Minister dodał, że projekt ten odnosić się będzie do wszystkich gmin, nawet nieposiadających praw gminnych.

Depesza z Creuzot zamieszczona w „Figaro“ że opuszczone kopalnie węgla zawaliły się i zasypały ośm osób, z których sześć poniosło śmierć na miejscu a dwie ranne. Zeszły one były do kopalni po węgle. Taż sama depesza dodaje dalej, że świętujący w Creuzot robotnicy nadaremnie usiłowali skłonić robotników w Monceaux do zaniechania pracy.

Czytamy w „Globe“ londyńskim: książę Piotr Bonaparte, otrzymuje codziennie mnóstwo listów przepełnionych obelgami i groźbami. Niezadowoleni temi zniewagami autorowie tych pism bezimiennych, napadają na najzupełniej niewinną żonę księcia, do tego stopnia, że zagrażają życiu jej dzieci, czem widziała się spowodowana opuścić swój dom w Auteuil i zamieszkać w Paryżu, pod opieką najbliższych przyjaciół swego męża. Pokazuje się stąd, że wstronnictwie demokratycznym, zasada rycerskiego poszanowania słabszych, wykreślona została z kodeksu.

Donoszą z Nizzy, że b. prefekt dep. Sekwany, pan Haussmann ciężko zachorował i przyjaciele lękają się o życie jego. Rodzina cała pojechała do Nizzy.

Francuzki okręt wojenny rozbił się pod wyspą Zante i korsarze zrabowali go. Admirał wysłał parostatek „Forbin“ celem odszukania i ukarania korsarzy.

Z Austrii niepomyślne nowiny. Telegramy wiedeńskie mówią o nowych nieporozumieniach pomiędzy cislitawskimi ministrami. Książę Karol Auersperg, jak słyhać, odmawia przyjęcia prezydencji rady ministrów; uważają więc za rzecz prawdopodobną, mianowania na tę posadę p. Kajsersfelda, prezesa Izby deputowanych. W szeregach centralistów, wielkie niezadowolenie. Oskarżają oni rząd o słabość względem Dalmacji, i o brak ducha wobec autonomistycznych dążeń. Pomiędzy ludnością roboczą, żywe panuje wzburzenie, a według „Północno Wschodniej Korrespondencji“, policja natrafić miała na nici tajnego stowarzyszenia z celami socjalistycznymi, nader rozgałęzionego, bo w Wiedniu, w Pradze i główniejszych miastach czeskich.

Cesarz zaszczyścić raczył każdego z dymisjonowanych ministrów, a mianowicie hrabiów Taaffego, Potockiego i p. Bergera, listem własnoręcznym, w którym dziękuje im za ich poświęcenie dla rządu, i za ich gorliwość w sprawach państwa.

W Izbie Deputowanych za wnioskiem adressowym przemawiał Weidell, przeciwko niemu Sawczyński Zygmunt, były professor gimnazjum Św. Anny w Krakowie. Hr. Beust oświadczył, że daje swój głos za adresem, gdyż w nim widzi słowa pojednawcze, atoli z całością jego treści pogodzić się nie może.

Działalność hr. Beusta niewyczerpana. Dowiadujemy się z „Wiener Ztg“, że cesarz powierzył mu kierunek ministerstwa skarbu, osieroconego śmiercią barona Becke, ale mało komu było wiadomem, że hr. Beust pełnił te obowiązki od września r. z. i zastępował chorego ministra we wszystkim, co do jego działalności odnosiło się.

„Magdeburger Zeitung“ wbrew dotychczasowym oczekiwaniom donosi, że rząd pruski zająć się ma szczerze usunięciem wyjątkowej jurysdykcji, jakiej ulegają przestępstwa prasowe, i polityczne. W ślad za tem musiałoby pojsć i oddanie powyższych przestępstw sądom przysięgłym.

Na tajnem posiedzeniu, jakie nastąpiło po publicz-nem, Izba deputowanych bawarska wybrała ostatni ze swoich sześciu komitetów, a mianowicie, ku rozpo-

znaniu wniosków i ich dopuszczalności. Wybory padły wszystkie na stronnictwo patrijotyczne, czyli anti-pruskie. Z 54-ch członków konstytutowych dziesięciu należy do tak zwanego postępowego stronnictwa, jeden do niemających żadnej barwy, z czterdziestu czterech do patriotów. Oprócz tego Izba wybrała osobny komitet, mający zająć się ułożeniem adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Z członków tego komitetu należy jedenastu do patrijotów, trzech do postępowców, jeden do stronnictwa ludowego.

Ogłoszonym zostało w Turcji ważne prawo, pozwalające na przyszłość sądowej sprzedaży nawet dóbr nieruchomych, należących do niewypłacalnych dłużników i banknotów.

Piszą z Trjestu pod d. 17 b. m., że znajdujący się w tamecznym porcie, a na rachunek wicekróla egipskiego wybudowane pancerniki, wydanym został w wigilję tego dnia umocowanym rządowi tureckiego, który go do Konstantynopola odstawia. „Indépendance“ donosi, że statek parowy turecki wysłano do Aleksandrii, dla zabrania iglicówek, jakie wicekról rządowi tureckiemu ma oddać.

(T. W. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 24 Stycznia godz. 11 m. 15 wieczór.

Konstantynopol.—Poseł grecki Rhangabe odwołany: otrzymać ma wszakże stanowisko w Paryżu, albo w innej znakomitej miejscowości.

Berlin.—Arcyksiąże Karol Ludwik, przybył d. 25 b. m. Przyjął go następca tronu i powioził do królewskiego pałacu.

Creuzot.—Ogół robotników powrócił do pracy. Przesilenie już się skończyło.

Madryt.—Zgromadzenie większością kortezów, odrzuciło wniosek republikańców, względem wyłączenia od tronu członków rodziny Barbonów.

NIESZCZĘŚLIWI.

MYŚL z E. MANUEL'A.

W izdebce na poddaszu, ciasnej, zakopcanej, Klóciło się małżeństwo; mąż mówił do żony:

— Trzeba to już raz skończyć, ja zarabiam mało, A ty nic— patrz!—i cóż się nam w domu zostało? Łóżko, stara komoda, stółek połamany, Trochę nędżnych łachmanów...

— Przestań mój kochany. Zacóż tak mnie wciąż dreczysz? w doli i niedoli; Czyż nie jestem ci wierną? czyż, gdy serce boli, Skarżę się, lub wyrzutem płacę za wymysły?

Przestań już...

— Nie przestanę!

— Bo ci wódka zmysły Pomieszała,— bo pragnąc sumienie zagłuszyć; Pijesz,—

— Co?

Tak! gdy łzami nie mogę cię wzruszyć.
Może wstydem zrumienię...

— Milcz, bo za tę mowę,
Roztrzaskam ci na miazgę obłąkaną głowę.

— O roztrzaskaj! na klęczkach błagam ciebie o to!
Bo i cóż mi po życiu? Bóg sam nad sierotą
Nie lituje się nawet, — napróżno dnie całe,
Szukam pracy, daremnie serca skamieniałe
Pragnę wzruszyć modlitwą o pomoc w niedoli.
O! zabij mnie...

— Dość tego; gadajmy powoli,
Spokojnie—kiedy zemną żyć nie możesz, zatem
Rozłączmy się— ja pójdę szukać chleba; latem
Gdzie na wieś, a na zimę do miasta powrócę,
I znów w życie hulaszczę, szalone się rzucę.
Boby mi serce pękło, gdybym tu samotny,
Żył z myślami w izdebce ciasnej i wilgotnej.
No! niech każdy zabiera co jego... te graty;
Weź sobie— ja zabiorę tylko kij sekaty,
I tę białą sukienkę, tę, którąś uszyła,
Do chrztu dla naszej córki; oh! gdyby dziś żyła...
Dajże mi tę sukienkę...

— O moje jedyne
Dobro, biedny aniołku nasz...
I w ręce sine
Ukryła twarz,—wyjęła sukienkę z komody...
I... w poddasze zawitał znowu anioł zgody.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Komitet Towarzystwa Harmonji ma zaszczyt
donieść iż zapowiedziany na dzień 26 b. m. to jest na
środek Koncert dla członków towarzystwa z ich rodzi-
nami odłożony został na dzień 28 b. m. to jest na
Piątek, na godzinę 8 i pół z wieczora. —590—

— Dr. Bernard Wolberg, po powrocie z zagranicy
do Petrokowa, zajmować się będzie praktyką lekar-
ską i operacyjną w godzinach zwykłych, w swem
dawnem mieszkaniu. —565—

— „Le Carnaval de Varsovie“, Polka par Eustache
Kollesiński grywana przez orkiestrę Karola Platara
i inne, znajduje się na składzie w księgarni i składzie
nut muzycznych Jezefa Kaufmann'a i jest do nabycia
we wszystkich składach muzycznych w Warszawie
i na prowincji. Cena kop. 15. —573—

— W-żna Walentyna Niemojewska proszoną jest
o zgłoszenie się jak najspieszniej w ważnym interesie
do kantoru komissowego Salomona Hantower et
Comp. przy ulicy Tłomackiej, w domu zwanym daw-
niej Hotel Wileński, również uprasza się osoby które-
by wiedziały o teraźniejszym Jej pobycie, aby raczyły
udzielić o tem także wiadomości, nawet za wynagro-
dzeniem. —574—

— Choroby syfilityczne i gardlane leczy specjalnie
Doktor Kohn, ulica Królewska Nr 1062, (39 nowy), na
parterze w oficynie lewej. Chorych przyjmuje od 8-ej
do 10-jej rano od 3-jej do 6-jej po południu.
(4—0) —540— (15,476)

— Salony w Prado za rogatekami Wolskimi, mogą
być wynajmowane tanio i na nader dogodnych wa-
runkach na wesela i towarzyskie zabawy karnawało-
we z oświetleniem, muzyką, kolacją i t. d.
(2—3) —452—

Pożądaniem jest kupno Dóbr Ziemskich,

w Królestwie, w szacunku od 200,000 Rs., i wyżej, w całości
gotowizną wypłacić się mającym. Dobra winny być w do-
brym zupełnie stanie, niewymagającym żadnego prawie na-
kładu, w przyjemnej okolicy i położeniu, z Pałacem na re-
zydencję, blisko Kolei żelaznej, z Lasami, i koniecznie nad
rzeką lub jeziorem. Adressy z opisem i auszlagami, przyji-
muje, (lecz bezpośrednio od samych tylko stron interesso-
wanych),
Rejent, **Józefat Fedacki**,
(3—3)—469— (D. W.) Bielańska, Nr 4, (dawny Nr 604).

POŻYCZKI PREMJOWE

MIASTA

BUKARESZTU,

nominalnej wartości 20 franków, której
ciągnięcie odbywa się **sześć** razy do
roku, są do nabycia po cenie bardzo przy-
stępnej w Kantorze Wekslu.

A. GOLDFREDER,

na Placu Bankowym, pod Nr 965,
wprost Banku.

Główne wygrane franków:
100,000, 75,000, 50,000, 25,000,
i wiele pomniejszych.

Tenże kantor przyjmuje ubezpieczenia na po-
życzki premjowe Rosyjskie od amortyzacji, za
wynagrodzeniem 30 kopiejek od sztuki.

(2—6)

—497—

POMARAŃCZE MANDARYNKI.

Pierwszy transport już zupełnie słodkich,
otrzymał Skład

ANT. STEPKOWSKIEGO,

jakoż oczekiwane **SALAMI** prawdziwe Włoskie z Werony.
(3—3) —480—

Obwieszczenie.



Kilkanaście tysięcy butelek, 1000 ga-
siorków, 30 przeszło beczek i 5 anta-
ków **Wina** węgierskiego, różnego ga-
tunku, sprzedaje się przez publiczną li-
cytację, w piwnicy domu W-go Natanson, przy ulicy
Nalewki, Nr 2244a, w każdy Poniedziałek i Środę o
godzinie 4 po południu. —Ejchler, Komornik przy
Sąd. Appel. (2—3) —519—

Pani Emilia Zeromska,

Nauczycielka Tańców w Balcele,

udziela Lekcje prywatne w mieście, jakoż i w domu.
Zgłosić się można w własnym mieszkaniu, w Budynku Tea-
tralnym, przy Galerji Rozmaitości.
(5—6) —23—(16035)

Ciągnięcie 1 Marca 1870 roku.

Ciągnięcie 1 Marca 1870 roku.



Dziś, dnia 25go b. m., danym będzie Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach
b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy
rzęście oświetlonych i gustownie ubra-
nych salonach, na którym **Orkiestra**
pod dyrykcją Michnowskiego grać będzie, **Ogród zimo-
wy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napo-
jów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej
usłudze, dostać będzie można. — Wejście po Kop. 50 i 5 na
ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (2—11) — 550—

Balowe Koszule meżkie,

rozmaitego rodzaju, elegancko i pięknie wykończone,
na obecny karnawał w znacznym doborze przysposobił
Magazyn Perfumerji, przy ulicy Senatorskiej, Nr 460.
(2—3) — 499—

Dnia 15 (27) Stycznia 1870 roku, we Czwartek,
danym będzie

BAL,

na Pradze, w Ogrodzie „pod Rakiem.”
(1—2) — 580—

LEKCJE TAŃCÓW.

Osoby życzące pobierać raczą się zgłosić pod Nr 726,
róg ulic Orlej i Leszna. **R. Puchalski.**
(2—4) — 236—(12175)

SZLICHTADA.

Właściciel **Kaskady** zaopatrzył Kuchnię, oraz przy-
sposobił wyborowe Wina, z czem się poleca Szanownej Pu-
bliczności. (1—1) — 593—

Majątek Ziemiański

BARDE-GÓRNE,

położony w Okręgu Staszowskim Powiecie Opatowskim Gu-
berni Radomskiej, składający się, oprócz gruntów wła-
szczych włościan, z 1,210 dziesiątn (z 22 włók) dobrej
gleby, i w tej liczbie z 135 dziesiątn (z 9 włók) lasu, jest
do zbycia z wolnej ręki za cenę bardzo przystępną. Interes-
senci raczą się względem kupna wspomnianego majątku, od-
nieść ustnie, lub listownie, do Wgo Rauszera, Patrona
w Radomiu, albo Wgo Księdza Klimowicza, w Lublinie.
(1—3) — 594—



150 sztuk Skopów opasowych,

najdoskonalej upasionych, jest do sprzedania
w Dobrach Głusków. Wiadomość na miejscu,
przez Piaseczno, lub Sękocin, albo też w Warszawie, Nowy-
Świat, Nr 37, mieszkania Nr 3. Skopy te mogą być zabra-
ne od razu, lub częściowo, po kilka czy kilkanaście sztuk
co tydzień. (3—3) — 314—



Nieruchomość Nr 184,

w Warszawie,

sprzedaną będzie w drodze działów w dniu
16 (28) Stycznia r. b., o godzinie 4ej z po-
łudnia, przed W-znym Jałowieckim, Sędzią
Delegowanym, w Trybunale Cywilnym w Wydziale III-cim.
Wadium Rs. 1,200. Licytacja zacznie się od sumy Rs
9,001. Warunki przejrzane być mogą u Józefa Naimskiego
Patrona, pod Nrem 649 przy ulicy Przejazd zamieszkałego.
(3—3) — 461— (D. W.)



Dziś i codziennie, od godziny 4ej do 7ej
po południu, sprzedawanemi będą przez
publiczną licytację, **Materjały Pi-
śmienne i Wyroby Galanteryj-
ne**, przy ulicy Senatorskiej, w domu Loewenberga.
(1—3) — 595—

TEATR WIELKI

Dziś. **ROMEO i JULIA.**
Jutro: **SEMIRAMIDA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **JA** czyli **SAMOLUBY.**

ALKAZAR.

Dziś i codziennie, z wyjątkiem Piątków, szereg Bi-
blijnych przedstawień **Teatru Izraelskiego.** Dziś:
Józef w Egipcie. Jutro: **Jakób i jego synowie.**
Początek o godzinie 7½. (2—4) — 562—



TEATR MAGICZNY.

Professora

**Levieux
Galeuchet,**

ulica Miodowa, Nr 490/1.

Codziennie,

z wyjątkiem Piątków,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Magji, Fizyki i Magnetyzmu.

Początek o godzinie 7½. — Dalsze szczegóły wskażą, afisze
(6—10) — 446—

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble i kop.		ar.	
Pół imperjały Ros. rs.	— k. — rs. — k.	—	—	—	—
Dukaty Holland. rs.	— k. — rs. — k.	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (prócz kup.)		—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100		94	48	94	15
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100		93	48	93	15
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemiańskiego		—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .		76	73	76	40
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864		154	—	—	—
z r. 1866		155	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę		67	—	66	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,		72	—	71	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Dróg żelaz.		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Terespol.		—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.		—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.		—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 35%,
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 60

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs 119 kop. 25 rs. 119 kop. 2½.

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs. 8 kop. 12 rs. — kop. —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 20 rs. — k. —

Wiedeń. Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 98 k. 40 rs. 98 k. 25

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 24 stycznia
płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop
50; żyta odrs. 3 kop. 77½ do rs. 3 kop. 82½, jęczmienia 4r0
i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. — Owsa
od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 10 Kartofli od rs. — kop. 90
do rs. 1 kop. —

Okowity płacono: dnia 21 stycznia za wiadro od rs. 3
kop. 70 do rs. 3 kop. 73; za garniec od rs. 1 kop. 20½
do rs. 1 kop. 21½.

NAKŁADEM KANTORU KSIĘGARSKIEGO

Z Y G M U N T A S Z L E I F S T E I N A,

przy ulicy Śto Krzyżkiej, wprost Włodzimierskiej pod Nr 13 (1341) w Waarszawie,

wyszedł 1-szy zeszyt:

SŁOWNIKA RUSKO-POLSKIEGO,

P R Z E Z

JANA SAWINICZA

Professora b. Szkoły Głównej w Warszawie.

Wydane dotychczas Słowniki nie odpowiadały swojemu przeznaczeniu i wyszły już z handlu księgarskiego.

Znany zaszczytnie od lat wielu z gruntownie znanej znajomości i wybornej metody nauczania języka Ruskiego, b. professor b. Szkoły Głównej Warszawskiej, autor Gramatyki Polskiej napisanej dla Rossjan, wydanej w Petersburgu 1833 r. i współ-pracownik ENCYKŁOPEDJI PO-WSZECHNEJ, w dziale geografji, historii i literatury rosyjskiej, p. Jan Sawinicz od lat wielu zajmuje się z zamiłowaniem tym przedmiotem i wypracował najdokładniejszy Słownik dwóch języków.

Nie pominął żadnego wyrazu, żeby go nie poparł najstosowniejszym przykładem, z poglądem na rozwój historyczny i dzisiejszy stan filologii.

Główną pomocą przy układzie Słownika były, prócz własnych materiałów, zbieranych skrzętnie przez kilkanaście lat, wszystkie dzieła w tym zakresie wydane bądź ruskie, jak i polskie.

Słownik Rusko-Polski i Polsko-Rosyjski, składać się będzie z 12-tu części, a każde 3 części stanowić będzie tom jeden; całe więc dzieło wyjdzie w 4-ch tomach, do 4,000 stronnic, licząc po dwie szpalty stronicę, druku obejmujących, na pięknym papierze i dużego formatu.

Przedpłata całego Słownika Rusko-Polskiego i Polsko-Rosyjskiego wynosi rsr. 12. Po wyjściu całego dzieła prenumerata ustaje, a cena całego Słownika podwyższy się do rsr. 20. Pragnący na prowincji posiadać tak niezbędny Słownik, przesłać raczą pod adresem: do Kantoru Księgarskiego **Zygmunta Szleifsteina** w Warszawie rsr. 12, a otrzymają każdą część Słownika zaraz po wyjściu z pod prasy franco. Kto zbierze dwunastu prenumeratorów i nadesłże do powyższego Kantoru pieniądze, otrzyma trzynasty egzemplarz bezpłatnie.

Dla ułatwienia nabycia, można także częściami wnosić lub nadesłać pocztą w różnych kwotach, jak komu najdogodniej.

Prenumerować można także we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Królestwie Polskim i w Cesarstwie.

w Petersburgu i w Moskwie główne składy w Księgarniach

B. M. WOLFFA.

Dziś opuścił prasę **szósty** zeszyt sławnego romansu zagranicznego, p. t. **Izabella wygnana Królowa Hiszpanji**, czyli **Tajemnice Dworu Madryckiego**. Romans historyczny csnuty na współczesnych dziejach Hiszpanji, przez Jerzego T. Borna. Cena zeszytu Kop. 12 1/2 (Gr. 25). Nadsyłający z prowincji najmniej za 8 zeszytów, t. j. Rs 1, będą je mieli przysłane zaraz po wyjściu franco pod opaską. **Skład główny i wszelkie ekspedycje w księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa, Nr 459 d.** (1—1) —587—

NAJNOWSZE TAŃCE

wydane na obecny karnawał nakładem
Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,
wprost Pałacu Prymasowskiego,

są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych
w Warszawie i na Prowincji.

Syrewicz. Andaluzjanka Polka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego, z ryciną. Kop. 30.

Sonnenfeld. Soirée Polka. Kop. 15.

„ Oleś Mazur. Kop. 15.

„ Banquet Galop. Kop. 22 1/2.

Godfrey. La Bouquetière Valse. (Grywany przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 52 1/2.

Osmański Karol: Mazur. Kop. 15.

Perkun Galop. Nr 2. Kop. 15.

Strauss „Bauren (Chłopka) Polka. (Grywana w balacie „Flick i Flock.“ Kop. 30.

Oborski Tl Maseczka Polka. (Z ryciną w druku).

Jeanvrot. Elodie. Polka des woineause. Paryzka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 30.

(2—6)

—509—

OBWIESZCZENIE.

Komora Aleksandrowo

niniejszem ogłasza, iż w dniu 26 po 30 Stycznia (7 po 11 Lutego) r. b., sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację, Towary skonfiskowane, oszacowane razem na Rs. 5,000, a mianowicie: Wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomniane przedmioty sprzedawane będą każdą dziennie od godziny 11ej rano do 4ej po południu. (2—3) —476—

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 22 stycznia (3 lutego) r. b., odbywać się będzie przed Sądem Gminnym Czyste, głośna licytacja, o godz. 10. zrana, na sprzedaż kolonji, oznaczonych N-rami: 15 i 117, we wsi Woli położonych, w drodze działów, do Sukcesorów po Michale Aniołkowskim należących.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane każdą dziennie w urzędzie Gminy Czyste wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli dnia 1 (13) stycznia 1870 roku

Wójt Gminy Czyste

Kamiński.

(3—3)

—388—

Im Familien-Pensionat in Leipzig,
finden junge Mädchen, welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht genießen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig Dörrienstrasse. 1b**

(6—0)

—9894—(12,907)

W dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 r., o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549 urzędującym, Wydziału I-go, przed W-ym Garwolińskim, sędzią delegowanym, sprzedana zostanie przez licytację w drodze działów **osada czynszowa młynarska SOKOŁÓWEK** zwana, w terytorjum dóbr Izbicy Okręgu Kowalskim położona, a składająca się z gruntu dziesiętyn 27 i pół (mórg 37) miary chełmińskiej, młyna wodnego, wiatraka zwyczajnego, domu mieszkalnego i zabudowań. Licytacja zacznie się od summy rs. 2267 kop. 58, jako szacunku obniżonego. Wadium wynosi rs. 500. Warunki przejrzyć można u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 549a zamieszkałego, jakoteż u W-go Wińskiego, obrońcy Sądowego w Kowalu, wreszcie u pisa-rza Trybunału Wydziału I-go.

Kajetan Wałowski, Patron.

(2—2)

—507—

Artystki Choreograficzne (tancerki).

Reflektantki zgłosić się zechcą przed południem do godziny 12-iej na ulicę Marszałkowską, Nr 73 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże. (1—3) —571—

Ostrzeżenie.

Administracja dóbr Młociny, ostrzega, że wzmocnioną została straż leśna i polowa, celem ukrócenia nadużyć w polowaniu; każdy sam sobie winę przypisze, gdy go nieprzyjemność i strata broni spotka, jeżeli zechce na ostrzeżenie niniejsze nie zważać. Osoby zaś mające wyłączne pozwolenie, raczą za każdym razem meldować w pierw we właściwym miejscu w Zarządzie Administracji. (1—3) —569—

APTEKA KAPIŃSKIEGO

Ulica Elektoralna w Warszawie,

TRAN LEKARSKI oczyszczony w najlepszym gatunku, sprzedaje po kop. 60, **TRAN** zwyczajny wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępnie się odpowiedni rabat.

W. KAPINSKI.

(1—10)

—558—

W posiadłości pod Nrem 602, przy ulicy Bielańskiej, potrzebny jest **ŁÓD** czysty, byleby nie z Wisły. Ktoby takowy posiadał, zechce się po bliższą wiadomość zgłosić do Rządcy domu, u którego są do sprzedania **SANKI**, sukmem granatowym pokryte.

(1—1)

—589—

Racahout Arabskie

P. DELANGRENIER w PARYŻU.

Srodek ten potwierdzony przez Paryzką Akademię Medyczną, leczy słabość żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej, i chorób epidemicznych.

W Warszawie jedynie w Składach materiałów Aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa.

(4—10)

—9,537—

(17,511)

W dobrach **Młociny** pod Warszawą, w roku bieżącym znajduje się znaczna ilość

Dragów sosnowych,

zdatnych na pole do drzew owocowych, na żerdzie do płotów, do dekowania dachów i na tyczki do grochu, oraz sprzedawać się będzie **faszyna** do robót inżynierskich i materiał stosowny do wyrobów koszykarskich.

(1—3)

—568—

WYKŁAD KROJU SUKIEŃ DAMSKICH

jest do nabycia podług teraźniejszych żurnali, w talji wgorsie zupełnie wolno, w pasie ciśnień, talja krótka. Dla osób żyjących praktycznej nauki, udzielają się lekcje w godzinach wyznaczonych. Także odrabiają się Suknie ślubne, balowe, podług najwyższych wymagań, gustu, elegancji i najświeższych żurnali francuskich. Przyjmują się do krajania suknie w rozmaitych fasonach od kop. 30 do rs. 1.—Ulica Długa, Nr 32 nowy, front, 2-gie piętro.

(2-6)

-493-

A. GALECKA.

D O B R A

w Cesarstwie w pobliżu Drogi żelaznej, kilkaset dziesiątych (kilkadziesiąt włók) rozległe, w cenie kilkunastu tysięcy rubli, do sprzedania, albo zamiany na inne, lub **DOM** w mieście odpowiedniej wartości, w granicach Królestwa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Wiadomość przy ulicy Podwal, Pałac Dyzymańskich, pod Nr 27, od 7ej wieczór.

(2-3)

-491-

Do **Apteki Fijałkowskiego** w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły z Anglii bardzo używane zagranicą.

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets); z rąbarbaru, dwuwęglanu sody, imbiru i kardamonu.

Pastylki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, epieszałem i trudnym trawieniu, wyborne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu potrzebną energię, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie sily i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, bólesci i kolki żołądka, skłonność do rozwożenia i uporczywe dyarie.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t. p., łatwo do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

W tejsze Apteczce dostać można, świeżo wprowadzoną w użycie i wielokrotnie doświadczoną z dobrym skutkiem **ŻAŁNWOŁE** (Bawełnę przeciwko bólowi zębów.)

(4-8)

-10,101-(10,774)



Do sprzedania lub wydzierżawienia

Dwie Possessje łącznie,

przy ulicy Wolskiej, Nr 3087 i 3087B, w cyr. 7, obejmujące powierzchnię: jedna Possessja

z ogrodem łokci kw 7,200 i domek, cena jego rs. 2,250.— Druga Possessja z ogrodem łok. kw. 49.30 i oficyna 8 stancji, cena jego 3,500 rubli. Wypłata uzgodzonego szacunku, może być przekazana z innej summy hipotecznej w Warszawie, jaką by kto posiadał, lub może pozostać na gruncie jakaś część. Wiadomość u właściciela domu nro 2,752, ul. Wiślanna.

(3-3) -199- (11,120)



W domu pod Nrem 280 przy ulicy Długiej, naprzeciw Kościoła Sgo Ducha, jest do odstąpienia natychmiast, lub od Wielkiej-Nocy,

Magazyn Strojów,

z potrzebni do niego Utensyljami i zapasem gotowej roboty, za cenę bardzo przystępną.

Wiadomość u Właścicieli Magazynu A. D., do którego wchód z sieni na lewo.

(2-3)

-489-

Do sprzedania z wolnej ręki:

Salopa atlasowa czarna, podbita lisami, na osobę dobrego wzrostu, z dużym kotnikiem sobolowym; zupełnie nieużywana.

Okrycie koronkowe czarne z prawdziwych koronek.

Palto syberyjnowe.

Wiadomość u stróża Józefa, w domu pod Nr 706, ulica Leszno.

(2-3)

-546-

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR HÉNOQUE

MÉDECIN DENTISTE *

Fourn' b^e de S. M. L'EMPEREUR

MÉDECIN DENTISTE DE L'OPÉRA

(Médaille d'or)

L'EAU DU D^r HÉNOQUE est recommandée par tous les médecins pour les soins de la bouche et la conservation des dents.— PARIS, RU: DE RICHELIEU, 8.

Dépôt chez les pharmaciens et les parfumeurs.

PASTILLES VOCALES du D^r HÉNOQUE.

POUR RENDRE LA VOIX PURE ET SONORE

PRÉVENIR OU GUÉRIR L'ENROUEMENT.

WODA D^{ra} HÉNOQUE

LEKARZA DENTYSTY NADWÓRNEGO

Cesarza Francuzów,

Lekarza Dentysty uprzywilejowanego opery.

— Medal złoty. —

Woda Dra Henoque zalecana jest przez lekarzy dla utrzymania w czystości ust i dla zachowania zębów, w Paryżu, ulica Richelieu, 8. Składy w aptekach i w sklepach perfumeryjnych.

Pastylki zwane **Vocales Dra Henoque** przywracają głosowi czystość i dzwięczność, zapobiegają i leczą zakatarzenie.

W Warszawie w składzie perfumeryjnym Snichowskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 477 i w Składzie Perfum Aleks. Kocha.

(7-18)

-8,791-(14,178)

DOM ZLECEN

M. OCZARSKIEGO i Ski,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Posiada **nabywców** na dobra ziemskie i domy w Warszawie.

Poszukuje niewielkich **majątków ziemskich** w pobliżu Wauszawy z tej strony Wisły.

Ma sobie oddane w komiss do sprzedaży **machiny i narzędzia rolnicze**, oraz partję żyta **S-to Jańskiego**.

Ma do umieszczenia **oficjalistów z kaucjami**.

(3-3)

-406-

Z KANTORU

Informacyjno-Hipotecznego, oraz Biura Naczelnielskiego Pauliny z Broeckerów Cybulskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 61 nowy.

Ułatwia sprzedaż majątków i domów oraz zamiany takowych, lokuje kapitały, pośredniczy w pożyczkach, pomieszcza oficjalistów z kaucjami i bez, redaguje podania do władz, ułatwia pożyczki Towarzystwa Kredytowego, pomieszcza nauczycieli i nauczycielki rozmaitego stopnia wykształcenia, słowem załatwia wszystko co w zakres podobnego bióra wchodzić może. Jest do umieszczenia Profesor, wysoko ukształcony, mówiący językami: ruskim, francuzkim, niemieckim, posiadający języki starożytnie, oraz wszystkie inne nauki.


(3-3)

-414-


Kaftaników i Kalesonów,


Pończoch, Skarpetek wełnianych i innych, **Szalów** wełnianych męskich (Cache nez), **Kamaszów** kortowych dzieciennych, **Dywaników** angorowych przed łóżka i do powozów, **Mat** kokosowych do obcierania nóg, **Imbryków** do herbaty, kawy i śmietanki, z metalu Britaniqu, **Batów** powozowych i innych, **Notesów** i **Tabliczek** Angielskich (Bostonik) i t. p., wyprzedaje zupełnie po cenach znacznie niższych, **Magazyn Galanterijny D. Szeifstaina**, ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 3. (1—2) —588—

 Jest do sprzedania **Aiglerka** elkami podszyta, prawie nowa, **Salopa** atlasowa czarna, lisami podszyta, z kołnierzem tumakowym, na średnią osobę; **Suknie** jedwabnebalowe dwie; **Lampa** wisząca duża do nafty, para **świeczników** ze 4 ma lichtarzykami, **konsola** z białym marmurowym białym. Wiadomość przy placu S-go Aleksandra na prost Głuchoniemych, Nr 3 nowy, w podwórzu w oficynie, na dole, Nr 1 lokalu. (1—3) — 572 —


 Jeśliby kto z PP. Zegarmistrzów potrzebował **Ucznia**, któryby u rodziców miał stół i mieszkanie, lub też podług umowy. Raczmy nadesłać swój adres na ulicę Długą, naprzeciw Hotelu Niemieckiego do felczera: (1—1) —559—

 **Ogrodnik żonaty**, posiadający język niemiecki i polski, teoretycznie i praktycznie obeznany z ogrodnictwem przemysłowym, hodowlą drzewek, oranżerją i ananasarnią, poszukuje odpowiedniego miejsca od dnia 1 Kwietnia r. b., na żądanie może przyjąć na siebie usługę przy wielkich stołach lub obowiązki marszałka. — Bliższą wiadomość udzieli Pani Wasilew, przy ulicy Leszno Nr 734 i 5 na parterze. (1—3) — 563 —

 Przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1524, nowy 6, około Nowego Świata, są do sprzedania **MEBLE** nowe i używane, jako to: **Mahoniowe**, **Orzechowe** i **Jesionowe** **Garnitury**, **Szeszłagi** pokryte prawdziwą skórą i bez pokrycia, **Fotele**, **Stoliki** do kart zwyczajne i konsolkową robotą, **Kredens** na orzech, **Tualeta** palisandrowa, **Serwantka** jesionowa, **Kozetki**, **Umywalnie**, **Szafki** nocne do łóżek i inne **Meble**. **Zamianę**, **przerabianie** mebli i inne r. boty tapicerskie przyjmuje **Golonowski**. (1—3) —577—

 Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepjan mahoniowy**, bardzo mało używany, z pierwszej fabryki tułuskiej, o 7-miu oktavach, z całym metalowym **Białem** i 4-ma **Szprejcami**, nowego fasonu i konstrukcji, mocno zbudowany, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Czystej, Nr 4ty nowy, w domu Radwana, Nr 7 mieszkania. (1—3) —579—

 Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Sanki eleganckie** nowe, z materacami, sukniem granatowym wybite, za cenę mniejszą niż kosztowały. Wiadomość u Stróża przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1032 (nowy 32.) (1—1) — 566 —

 W Aleksandryjskiej Cytadeli jest do sprzedania za przystępną cenę **młoda Krowa**, na wycieleniu. Ktoby życzył takową nabyć, raczmy zgłosić się do Pułkownika Inżynierów Popowa. (1—3) — 567 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Censury Rządowej



Z powodu wyjazdu do sprzedania:

MEBLE orzechowe do salonu i do gabinetu, pokryte rysem i skórą amerykańską, mało zupełnie używane. Tamże **FAETON** prawie nowy, **UPRZĄŻ** na parę koni, oraz **Ubranie** dla furmana po rusku, i **LINIJK** na jednego konia, przy niej **Uprząż** w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w domu przy ulicy Przejazd, Nr 7, na parterze w dziedzińcu. (2—3) —537—



Są do sprzedania:

Dwie KARETKI podwójne i jedna poczwórna, używane, oraz **kilka par SANEK**, w Fabryce Powozów M. Hertla, przy ulicy Długiej, wprost Cerkwi. (1—3) —576—



Sklep z Mieszkanem; Pokój pojedynczy i Kuchnia może być dodana. Tamże jest potrzebna **Franeczka** z muzyką, na udzielanie paru godzin; może mieć Pokój z wygodami. Ulica Bednarska, Nr 2678a, nowy 15, na dole w bramie, u Gospodyni domu, blisko Krakowskiego Przedmieścia. (—1) —585—



Zgubiono!

 W Sobotę d. 22 b. m. wieczorem, idąc od sklepu Pękali, ulicą Nowo-Senatorską, ku poczcie bramą wchodzącą do tejże ulicy, zgubionym został **Zegarek złoty**, damski, z dewizką, w pudełku. **Zaskawy** znalazca raczmy mieć wzgląd, że to jest droga pamiątka dla osoby poszkodowanej, i zechce zgłosić się z nim, na ulicę Trembacką, Nr 1 nowy, pierwsze piętro, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. (2—2) —549—

W dniu 23 stycznia około 3 ciej z południa, w przechodzie ulicami: Nowolipki, Nalewki, Ogrodem Krasińskich, główną aleją, i ulicą Długą, do kościoła S-go Ducha, zgubiona została **Broszka złota**, ozdobiona dwoma węzełkami i dwoma listkami, przez bardzo biedną służącą, która ją odnosiła, i z zasług będzie miała wytrącone. **Zaskawy** znalazca raczmy takową odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za wynagrodzeniem, jeżeli takowego żądać będzie. Uprasza się WW. PP. Jubilerów i Złotników aby raczylili zwrócić uwagę i zatrzymać powyższą bransoletę, a koszty zwrócone będą. (1—3) —578—

NAGRODY Rs. 3!!!

W czasie ostatniej maskarady w przejściu w kierunku od kassy Teatru Wielkiego do kontramarkarni, uronioną została **Bransoleta złota**. **Zaskawy** znalazca przez wzgląd, iż takowa jest drogocenną pamiątką, raczmy zwrócić na ulicę Krak.-Przedm, Nr 432 (19), na pierwsze piętro do T. A. (1—1) —583—



W Sobotę, t. j. dnia 22 b. m., wynajętą została od loż-majstra z Teatru Rozmaitości

L o r n e t k a

przy krzesłach z lewej strony i do dnia dzisiejszego niewróconą. Uprasza się więc o zwrot jej do Kassy Teatru Rozmaitości. Przyczem nadmieniam się, iż Osoba która wypożyczyła tę lornetkę jest znana. (1—1) —586—



Na 4-tej maskaradzie, w dniu 23cim b. m., zamianiono w bramie teatralnej pod rotundą, **Futro**, **algierkę długą skunksową**, czarnem sukniem pokrytą. Uprasza się osobę, która pozostawiła swoją, również skunksową algierkę u lożmajstra Stokowskiego, aby zechciała zgłosić się po odbiór swojej do Zarządu Dyrekcji teatralnej. (1—2) —581—